

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKAJA KATALICKAJA ČASOPIŠ.

WYCHODZIĆ DWA RAZY Ŭ MIESIAC.

REDAKCYJA I ADMINISTRACYJA:
WILNIA,
(Wilno) zauw. św. Mikołaja, 8-3.
Adčynienija ad 9 da 12.

„CHR. DUMKA“ KAŠTUJE:
na hod . . . 5 zał.
na paŭhodu 2,50
na 3 mies 1,25
na 1 „ 0,50

ABWIESTKI ŽMIAŠČAJUCCA
tolki na apoŭniaj bačynie i kaštujuc:
cela ja bačyna 50 zał., 1/2 bačyny
25 zał., 1/4 bačyny 10 zał., 1/8 ba-
čyny 5 zł.

SEKTY I BIEŁARUSKI NAROD.

Sektami ahułam nazywajem tyja relihijna - wyznaniowyja hrupy ludziej, jakija jak-by adsiakajucca, addzia ajucca ad Chrystowaha Kaścioła. Takich sektaŭ jość šmat i rožnych. Usie jany pierawažna čużaziemnaha pachodžańnia. Badaj usie jany starajucca pašyrać swajo fałšywuje wučerńnie tak-ža i pa-siarod biełaruskaha narodu. U hetym ich pašyrańni spryjaje im duža naša ahulnaja ciamnata, a tak-ža małaja šwiedamaść katalickaja i biełaruska-na-rodnaja.

Na biełaruskich ziemiach pad Połš-čaj spatykajucca ahułam hetkija sekty: baptysty (u wakolicach Bieraścia), kwa-kiery, (u wakolicach Baranawič, Račka-ny) i metadysty (u rožnych kutkoch našaha kraju).

Z hetych na našych ziemiach sektaŭ najbołš dziejnyja metadysty. Majuc jany ŭ Wilni swaju małelnju i prytułak dla dzieciej, u jaki prymajuc pradusim dzieciej biełaruskich, wydajuc pabiela-rusku knižki relihijna-metadyskaha žmies-tu, a tak-ža wiaduc swaju pracu na pra-wincy.

Niekatoryja z biełaruskich inteli-hientaŭ i poŭintelihientaŭ, jakija nia majuc u žyćci nijakich stałych asnoŭ i pahladaŭ, paddzierżywajuc siarod bie-laruskaha narodu pracu sektaŭ, asabli-wa-ž metadystaŭ. Robiac jany heta na škodu ahułam chryścijanstvu, asabli-wa-ž katalickamu Kaściołu, jak adzinaj hetaha chryścijanstwa wiečnaj apory.

Robiac jany heta achwotna, bo za swa-ju pracu atrymliwajuc časta karyść ma-terjalnuju. Prykrywajuc jany swaju he-tu biazidejnuju pracu tym, što meta-dysty wydajuc biełaruskija relihijnyja knižki i pamahajuc biednym biełaru-skim dzieciam, spryjajucy hetym bieła-ruskaj kultury.

Ale hetak u nas hawaryć i adno-sicca da sektaŭ mohuc tolki biełaru-sy, jakija dla rožnych, nie kaniečna idejnych pryčyn, užo sami daŭno par-wali lučnaść z Matkaj Kaściołam i ja-kija druhich da hetaha-ž ciahnuć, a ja-kija za asabistaj karyścijaj i za asabi-stymi sprawami nia mohuc bačyc praŭdy.

Praŭda jość usiudy i zašsiody ad-na. Jana šwiata bieražecca ŭ paŭsiud-nym, Chrystowym, katalickim Kaściele. Čhto ščyra šuka je Boha i praŭdziwaha žyćcia duchowaha, toj heta znajdzie ŭ Kaściele i šukać rožnych sektaŭ jon sašsim nie patrabuje.

Karyść-ža narodnaja, na jakuju zwy-čajna niekatoryja biełarusy paklikajuc-ca, całkom zmannaja. Metadyzm i ahu-łam sekty niasuc biełaruskamu narodu nie karyść, a wyraznuju škodu.

Narod biełaruski ŭ žyćci swaim kulturnym i palityčnym ciaska piera-żuje fakt relihijnaha razdwajeńnia na prawasłaŭnych i katalikoŭ. Ab hetym šmat hawaryć nia treba, reč heta jas-naja. Woš-ža zlučeńnie Cerkwy Prawa-słaŭnaj z Katalickim Kaściołam pad uładaj Apostalskaj Stalicy — heta jość

LEKCYJA I EWANELIJA NA NIADZIELU II
WIALIKAHA POSTU.

I.

Braty, prosim Was i molim u Hospadzie Jezusie, kab taksama jak wy atrymali ad nas, jak majecie pastupać i padabacca Bobu, tak i pastupali, kab byli bolš daskanalnymi. Bo wy wiedajecie, jakija prykazaŋni daŋ ja wam ad Hospada Jezusa. Bo hetkaja wola Bożaja — ūšwiačeŋnie wašaje, kab ustrymliwalisia ad raspusty, kab kožny z was widaŭ, jak dziaŋžać cieła swajo ū šwiataści i pašanie; nie ū pažadliwaści cialesnaj, jak paŋancy, katoryja Boža nia znajuć, i kab ničto nie padcho-dziŭ i nie ašukwaŭ u sprawie brata swajho, bo mściwy Hospad za ūsio hetaje, jak my wam raniej hawaryli i čwierdzili. Bo nie pakli-kaŭ nas Bož da niačystaści, ale dla ūšwiačeŋnia ū Chryście Jezusie Hospadzie našym.

(1 Tessal. 4, 1—7).

najwialikšaje zadoŋnie kožnaha paważ-na dumajučaha biełarusa, bo ad reli-hijnaj jednaści našaha narodu zaleža adzinašć jaho kultury, adzinašć jaho duży, jaho narodnaja budučynia.

Takim čynam, kožny biełarus, jaki, pašyrujučy sekty siarod biełaruskaha narodu, ci im spryjajučy, uwodzie ū naš narodny arhanizm dalejšaje drab-leŋnie relihijnaj i hetym samym na-rodnae, toj, prosta kažučy, wiadzie sia-rod swajho narodu prastupnuju rabotu.

Światy Rym.

6. Śmierć św. Piotry i Paŭła.

U 64 h., za cezara Nerana, wybuchnuŭ nad Rymam strašny pażar. Kažuć, što hety żorstki čaławiek kazaŭ sumysna padpalic horad, kab ja ho paźniej piakniejšym i wyhadniejšym dzieła siabie adbudawać. Škody było nadta mnoha. Adnak niekim cudam najmienš zhareli tyja čas-ci Rymu, dzie żyli żydy, jakich rymłanie nadtaž nia lubili. Woš tady Neran usieŋku winu prad narodam i skinuŭ na źnienawidžaných żydoŭ, a pieradusim na chryścijanau, jakich paŋancy li-čyli za sektu żydoŭskuju. Stałasja heta tymbolš, što prociŭ ich, nawuki ichnaj i nabaženstwaŭ užo padymalisia roznyja krytyki i supraciwy. Pasypa-lisja roznyja danosy sa starany pahancaŭ i ży-doŭ. Pačali ich pilnawać, padhladać i, nie ra-zumiejučy chryścijanskaj nawuki, pačali hawaryć na ich niabywalyja rečy. Woš jak čytajem u his-torykaŭ rymskich z hetych časau: heta jošč—sekta zdradliwaja, zoroza dziaŋżawy, heta ludzi, praniatyja zababonami dziŭnymi i złymi, wiera

II.

U heny čas uziat Jezus Piatra, Jakuba i Ja-na brata jahonaha i zawioŭ ich adnych na wyso-kuju haru i pieramianiŭsia pierad imi. I zajašnieŭ jahony twar, jak sonca, adzieŋnie-ž jaho stałasja biełaje, jak śnieh. I woš žjawilisia im Majsiej i Ilja, katoryja hawaryli z im. A Piotr ada-zwaŭšysia, pramowiŭ da Jezusa: Hospad, dobra nam tut być: kali chočaš—zrobim try budany: tabie adzin, Majsieju adzin i Ilji adzin. Kali jon jašče hawaryŭ, woš wobłak jasny akryŭ ich. I woš hołas adazwaŭsia z wobłaka: heta jošč syn moj miły, u kotorym mnie da ūspadoby, jaho słuchajcie. A wocni, pačuŭšy hetaje, upali na twar swoj i wielmi spałochalisia. I padyšoŭ Jezus, dakranuŭsia da ich i skazaŭ im: ustaŋ-cie i niabojciesia. Jany-ž, padniaŭšy swaje wo-čy, nikoha nia ūbačyli, aproč tolki Jezusa. A jak zychodzili z hary, zaŋadaŭ im Jezus, kažu-ć: nikomu nie hawarecie, što widzieli, aŭ pa-kul Syn čaławiečy nia ūstanie z umioršych.

(Mat. 17, 1—9).

TAMAŠ KEMPIJSKI.

Śledam za Chrystusam.

Z łacinskaj mowy pierakłaŭ

Dr. St. HRYNKIEWIČ.

R a z d z i e ł I X.

Ab niastačy ūsiakaje paciechi.

1. Nia ciažka adkazacca ad ludzkoje pa-ciechi, kali jošč paciecha Bożaja.

Adnak wialikaja i nadta wialikaja heta reč — żyć biaz nijakaje paciechi: ci ludzkoj,

nowaja i blahaja (Swet. in Ner. c. XVI). Jany pjuć kroŭ dzialej i jaduć na tajnych zboryščach ich cieła (mowa ab Ciele i Krywi Jezusa ū Ko-munli św.). Jany składajuć achwily biazbožnyja, čarujuć, bontujuć i padburywajuć narod (Tac. Ann. XV, 44). Woš dzieła hetaha ūsiahlo za Nero-na samaje imia chryścijanina było čymś nadta kiepskim; chapila pryznaccca tolka, što chto chryś-cijanin, kab jaho abwinawacić i nie dazwolic na-wat jamu apraŭdawacca.

Woš i palitasia kroŭ rakoju — niawinnych, lubiačych sprawiapiwašć i praŭdu ludziej, a na-rod sławiŭ Nerana, što jon ačyščaje dziaŋżawu ad hetaj pahanaj sekty.

Historyja rymskaja nadtaž jasna haworyć ab tym pierasledzie. — „Wialikaja mnohašć chryś-cijan zhinuła siarod strašnych mučeŋniaŭ i paś-mieyščaŭ; adziawali ich u skury źwiarynyja i ki-dali sabakam, jakija ich razrywali; prybiwali da kryžaŭ i abliwali smaloj i jany ŭ nočy hareli za-miešć latarniaŭ. Na hetaje widowišča Neran daŭ swaje sady... Ahulnaje bylo spačućcio dla hetych achwiar“... (Tacyt I.XVI).

ci Bożaj i dziela sławy Boha achwotna strywać spustašennje ŭ sercy swaim i ŭ ničym siabie nia šukać dy nie hladzieć na swaje zasluhi.

Što-ž tut wialikaje, kali ty wiasioły i pa-božny, — majućy łasku? Chwilina takaja ūsim pažadana.

Lohka łunaje toj, kaho niasie łaska Boha. I što-ž dziŭnaje, što nia čuje ciazaru toj, kaho niasie ūsiomahutny i wiadzie Prawadyr Najwyšejšy?

2. Achwotna łowim usiakuju paciechu i ciazka wyrakajemsia siabie samych.

Światy mučanik Łaŭrenty z духоŭnikam swaim pieramoh świet, bo z pahardaju kinuŭ usio, što zdawałasia miłym jamu ŭ świecie, a dziela Chrystusa pakorna strywaŭ i toje, što razlučyli jaho z najwyšejšym духоŭnikam bo-žym Sykstusam, jakoha jon najbołš lubiŭ.

Luboŭju Twarca pieramoh luboŭ stwa-renniaŭ i dziela lubowi Boha pakinuŭ paciechi ludzkija.

Wučysia i ty dziela lubowi Boha razlu-čycca z samym lepšym i z samym patrebnym tabie pryjacielem.

Nia sumuj, kali i ciabie pryjacieli pakinie, bo-ž wiedaješ, što my ūsie kališ z saboju raz-łučymsia.

3. Doŭha i šmat treba čalawieku z sabo-ju zmahacca, pakul jon nawučycca siabie zu-šim pieramahać i ūsio čućcio swajo da Boha kirawać.

Kali čalawiek spadziajecca na samoha siabie — lohka schilajecca da ludzkich pacie-chaŭ.

Ale chto sapraŭdy Chrystusa lubić dy imkniecca da cnoty — toj nie spatykniecca na henych paciechach i cialesnych pryjemnaściah

Adnak, nia hledziaćy na muki strašennjja, wohnišča—jakim było chryścijanstwa — razhara-łasja i zapaliła dušu Rymu. Tadyż pahancy pačali šukać tych, što wohnišča toje raždźmu-chaŭ — Apostalaŭ. U kancy znajšli ich, zabrali i začynili ŭ turmu Mamertynskuj, pad Kapito-lem. Cłapier užo Anioł Boży nia pryšoŭ uwolnić Piotru, jak niekališ z turmy Herada; swajo pra-žyŭ; nawuku Chrysta zaščapiŭ u serca čalawiec-twa, jakoj užo wyrwać ništo nie mahło. Spakoj-na čakaŭ śmierci i zapłaty wiečna.

Padańnie kaža, što św. Piotra śladzieŭ u turmie 9 miesiacaŭ; ale i tam wiou sprawu Bożuju — harnuŭ duży u aŭčarniu Chrysta. Na-wiernuŭ 2 staražoŭ Pracesa i Martiniana i ra-zam inšych 40, jakija tam siadzieli; a kali nia było čym achryścić — wady nia było — staŭsie cud — na jaho malitwu pakazałasja krynička i ja-ny byli achryščany. (Hetuju turmu, a ŭ jej i kry-ničku jašče i siańnia možna bačyć).

29 čerwienia 67 h. u cyrku Nerana na wa-tykanskim ŭzorku prybili św. Piotra da kryža, ale haławoj uniz, bo sam jon ab heta prasiŭ, kažućy, što nia jość jon hodnym umirać, jak ja-

nia šukaje, a pažadaje bołš ciazkoj pracy i ciaz-koha ciarpieńnia znosić dla Chrystusa.

4. I woš kali dostaješ ty duchowuju ad Boha paciechu — prymaj jaje z padziakaj, ad-nak pamiatuj, što heta dar Boży, a nie twaja zasluha.

Nia pyšnisia, nie wiesialisia zašmat, nie spadziejsia nierazumna na siabie, a budź dzie-la henaha daru jašče bołš pakarniejšym, aścia-raźniejšym i bołš razwažnym uwa ūsim, što robiš, bo chutka minie chwiliŭna henaja i na-dydzie spakusa.

Kali adbiaruć tabie paciechu, nie raspačaj. ale pakorna i ciarpliwa čakaj pakul adwiedaje ciabie Boh, bo ŭ mahčymaści Jaho dać tabie nazad jašče wialikšuju paciechu.

Usio heta nie nawina i wiadomaje tym, što spaznali dobra ślachi Boha, bo i wialikija światyja i staradaŭnyja Praroki daznawali časta takich pieramienau.

5. Tamu heta adzin z ich u zachopleńni łaskaj kazaŭ: *Ja skazaŭ u dastatku maim: nia budu parušany na wieki.* (Ps. 29, 7).

A kali nia było ŭ jom užo łaski, pryzna-jecca, jak ciarpieŭ, kažućy: *Adwiarnuŭ Ty wob-lik swoj ad mianie i staŭ ja spalochany.* (Ps. 29, 8).

Adnak nia padaje jon ducham, ale bołš horača molicca da Boha i kaža: *Ciabie klikać budu, o Hospad i Boha majho prasić budu.* (Ps. 29, 9).

Ŭrešcie daždaŭsia jon wyniku malitwy swajej i što byŭ pačuty świedzieć, kažućy: *Pa-čuŭ Boh i zmiławaŭsia nada mnoju; pomačču majeju staŭ Hospad.* (Ps. 29, 11).

Ale ŭ čym? Pieramianiŭ — kaža — *ptač moj u radaš i achinuŭ mianie radašciu.* (Ps. 29, 12).

ho Wučyciel pamior. (Što da hodu śmierci św. Piotry peŭnaści nima, ale ūsie zhadžajucca, što heta było miż 64—67 h. Kaścioł abchodziŭ 29 VI.1867 pamiatku 18 wiakoŭ ad śmierci Apostala).

Pachawali św. Piotra niedaloka ad miejsca śmierci, pry darozie Karneliŭ. Adzin z najbliżej-szych nastupnikaŭ Piotry — św. Anaklet zbuda-waŭ na tym miejscy kapličku, — „pamiatku pas-tawiu“ — kaža papieskaje kniżka (liber Pontifica-lis). Cezar Kastantyn (IV wiek) kazaŭ tam zbu-dawać wialikuju i nadta pieknuju bazyliku. Nad samaj mahiłaj stajaŭ aŭtar; a sam hrob, na ja-ki Kastantyn Wialikł pałażyŭ, jak kaža tajaž kni-ha, załaty kryż 150 funtaŭ wahi, nadtaž hlyboka schawany.

Siońnia nad hrobam Rybaka z Galilei ūz-nosicca najbołšaja i najpiakniejšaja na świecie Swietynia. A ŭ jej pry tym hrobie dzień i noć haryć 89 lampaćkaŭ. I ludzi z celaha świetu ūžo wia-kami iduć da jaho štoraz nowyja, štoraz bołš i bołš sa ūschodu i zachodu, z poŭnačy i paŭdnia i ci-cha prad im schilajuć kaleni...

Kali tak było z wialikimi świątyni, — nia treba nam biednym i słabym raspačać, što časam žarliwija, a časam azialbija bywajem, bo Duch Boży prychodzie i adchodzie pawodle achwoty Woli swajej. Tamu kaž bahaslaŭleny Hiob: *Adwiedwaješ jaho rana i adrazu prabuješ jaho.* (Hiob, 7, 18).

6. Dyk na što mahu spadziawacca, abo ŭ čym peŭnaš maja, kali nie ŭ wadnej wialikaj, miłasernaści Boha i samoj nadziei na nia-bieskujy łasku?

I niachaj buduć mnie z pomačču ludzi dobryja, ci braty pabožnyja, abo wiernyja pry-jacieli, abo knižki świątija ci pryhožyja raz-wažaŭni, ci pryjemnyja pieśni i hymny — ŭsio heta mała warta dla mianie i mała pamocna, kali mianie pakinie łaska Božaja i kali apy-nusia ŭ ŭłasnej biednaści swajej.

Tady niama lepšych lekaŭ, jak trywać dy spakarycca woli Božaj.

7. Nikoli nie našoŭ ja čalawieka takoha relihijnaha i pabožnaha, jaki-b nia bačyŭ pamienšaŭnia ŭ sabie łaski, abo nie pačuŭ, što pamienšała jahonaja žarliwašć.

Niwodzin światy nia byŭ taki ŭzwyšaŭ, i ašwiečany, — kab nie nadyšła na jaho pakusa.

Niahodny byŭ-by hlybokaha razwažaŭnia Boha toj, chto nie ciarpieŭ dzieła Jaho.

Pakusa jość znakam, što prydzie paciecha.

Tyja dastanuć niabiesnuju paciechu, što cierpieć pakusy, bo tak skazana: *Chto pieramožo, tamu dam skaŭtaŭ z drewa žyćcia* (Ab. 2,7).

8. Tamu dastaje čalawieku paciechu, kab dużejšym byŭ trywać u supraciŭnaściach.

Zatym prychodzić znoŭ pakusa, kab čalawiek dabrom nia pyšniŭsia.

Adzin dzień u Albertynie.

Praz čas kaladny dawialosia mnie być u Albertynie, dzie, dziakujučy ščyraj pry-chil-naści da kožnaha hašcia A. A. Jezuitaŭ, ja moh paznajomica z siahoŭniešnim stanam Uschodniaj Albertynskaj Misii, jakoj hałoŭ-nym zadaŭniem jość praca nad prawasłaŭ-nymi, kab abudzić u sercach hetych lu-dziej staruju bielaruskuju pabožnašć, zna-nuju za časoi Unii na Bielarusi. I možna skazać, što Boh blahasławić ichnym pačynaŭ-niam; nie adno ŭžo serca pačalo bicca żywiej-šym relihijnym čućciom, i nie adna śłaza by-ła abciortaja z woŭ biednych ludziej praz ach-wiarnašć usiobakowuju Ajoŭ Jezuitaŭ, da ja-kich što-raz bolejš ustupaje kandydataŭ z Bielarusi, Ukrainy i Polšczy. Ajcy jezuity pamaha-juć ludziom čym tolki mohuć, nia tolki radaj duchowaj, ale i materyjalna; i tak npr.: pie-rad kožnym bołšym światam, jak Wialikdzień i Kalady, niekatorym biadniejšym žycharam Albertyna razdajuć jany zapamohi, jak: chleb, muku i t. p. Praŭda, wialikaja paciecha — ba-čyć, jak daražać A.A. Jezuity dušami i jak usio robiać, kab ich prywašć da adzinaj Chry-stowaj katalickaj Carkwy, ale dla mianie bol-šaj bylo paciechaj pačuć swaju rodnuju pieš-niu ŭ carkwie i nawuku ŭ rodnej mowie.

Woś zrana ŭ niadzielu 10. I. 1931. pry-chodžu ja u cerkwy ŭ Albertynie a 8 h. rani-cy i što-ż baču? Paru mužčyn, niekalki žan-

Niačyścik nia dremie i ciela jšče nie pa-miorla, dyk i nie pakidaj hatowicca da barač-by, bo prawaruć i lewaruć jość worahi, jakija nikoli nie pakinuć Ciabie.

Spoŭniłisia słowy Chrysta: „Ty jość Piot-ra — skała, na jakoj zbuduju Kaścioł moj.“ I praj-šli Nerany i inšyja tyrany, i projdzie ŭsieŭki świat, ale nawiet i bramy piakiel-nyja Kaścioła Chrystowaha, zbudawanaha na Piatry, nie piera-mohuć!...

U tym samym dniu, u inšym ŭžo miešcy ho-radu, pry darozie Ostyjskaj umiraŭ druhi apostal— św. Paŭł, jakomu ścinali haławu. Miejsca toje za-wiecca „pry troch krynicach“, bo pawodle lehiendy, haława apostala adsiečanaŭja jšče try razy padskočyła i ŭ tych miajscoch, dzie datknułasia jana ziamli, pakazalisia try krynički. Ciela jaho pachawała pabožnaja žančyna Łucina pry tejža darozie. Kanstantyn zbudawaŭ tam bazyliku, ja-kuju jaho nastupniki pawialičyli. Sioŭnia staic tam adna z najplakniejšych świątyni Rymu. Nad hrobam staic aŭtar, a na hrobie lažyć plita mar-murowaja z časau Kanstantyna (IV w.) z pros-tym nadpisam: „Paulo Apostolo Mart.“ — Paŭlu Apostalu mučanniku.

I prad hetym hrobam pabožna hniecca ka-lena ŭsiaho światu, bo tam lažyć „načyŭnie wyb-ranaje“ Chrysta i „wučyciela narodaŭ.“ Jamu

nia byli strašnymi nijakija pieraškody—ani biča-waŭnie, ani kamienawaŭnie, ani pierasled; dla ja-ho nia było rožnych narodaŭ: bołšych ci mienšych, ani grekaŭ, ani żydoŭ, ani rymlan, ani inšych, bo ŭsie byli ŭ Chryście roŭnymi; nia było dla jaho rožnych mowaŭ, bo Boh usich rozumieje; jon usim roŭna, kamu tolka moh, apawiadaŭ wala-darstwa Božaje. I woś zausiody, a siaŭnia moža najbołš, Kaścioł katalicki żywie jaho ducham, čerpaje z jaho nawuki siły i moc, paŭtarajučy za im: „usio mahu ŭ Tym, što mianie ŭzmacniaje!“

7. Lehiendy ab Apostalaŭ.

Ab zdareŭniach z žyćcia Apostalaŭ u Ry-mie mała jość dakumentaŭ, a zatoje majem mnoha cikawych lehiendaŭ z IV-ha, a na t i II-ha wieku, jakija majuć za asnowu zwyčajna zdareŭ-ni praŭdziwyja.

Dyk woś pasłuchajmo cikawiejšyja z ich.

1. Na Forum (rynak, ab jakim my ŭžo ūs-paminali) stajala niekalis kaplicka św. Plotry, a ŭ jej pierachowywaŭsia kamień cudoŭny, jaki mleŭ, pawodle lehiendy, adnosny da sporu pa-miž Apostalam i Symonom čaradziejem. Było

čyn, a rešta — ūsio dzieci. Pytaju čalawieka pobač stajačaha: čamu tak šmat u carkwie dzieciej? Adkazwaje, što liturhija a 8 h. adpraŭlajecca specyjalna tolki dla dzieciej. Pryhladajusia ūważna hetym maładym pryhadžanam. Starejšyja dzieci, ad 7—10 hadoŭ, siam i tam stajač pa kutočkach, a samyja małeńkija, ad 4—7 h., ustaŭlenyja parami pryhožaj istužkaj, zlažyŭšy pabožna ručki klenčać na cerkwie, a pobač z imi molicca j maładaja siasstra-misijanarka. Woš prychodzić i psalomščyk i stanowicca razam z małeńkimi dziećkami. Pačynajecca liturhija. Słuchaju i wušam swaim nia wieru: — małeńkija dziećki tak spiwajuć liturhiju, što pazajzdžoć mohuć šmat carkoŭnych choraŭ. Nareščie liturhija kančajecca, začyniajucca carksiaja džwiery i ciapier nastupaje ŭ liturhii ūschodnaja mały pieraryŭ, pakul baciška sam pryčašcicca i pryhatuje św. Dary dla ludziej. Praz hety čas chor zwyčajna pjaie niewialiki, karocienki „trapar“ t. zw. pryčasny, a pośle jakija-niebudź nabožnyja pieśni. I chto-ž patrapić wyrazić maju radaść i dždziuŭleńnie, kali z hrudziej hetych sabranych małeńkich dziećtak azwałasja radasna ja kaladnaja pieśnia ŭ rodnoj mowie, moža pieršaja pierad aŭtarom Ukrytaha Boha ŭ cerkwie. A słowy hetaj pieśni hlyboka zapali mnie ŭ dušu i doŭha jašče pašla zwinieli ŭ wošach dalikatnyja dziciačyja huki:

„Radujsia Maryja, radujsia Čysta Dziewa
Ŭ niepawinnym Radžeńni Twaim“. —

Adčynilisia carksiaja džwiery i z pawahaj i z majestatam, trymajučy u rukach kielich, baciška žwiartajecca da ludziej, jak-by zaprašajučy: „so strachom Božim i wierojcu prustupicie“. Ale jak-ža mała adzwajucca sercy ludzkija na heta zaprašenje Boha nawat i ŭ

katalickich światyniach, a jašče bolejš u carkwach prawasłaŭnych... Tam užo panuje absalutnaje niezrozumienie hetych sloŭ. Adnak-ža ŭ albertynskaj cerkwie bačym my niešta nowaje, bo woš, jak tolki wyjšaŭ baciška z kielicham, zaraz pačali zbližacca da jaho dziećki; kirawanyja apiakunčaj rukoj achwiarnaj siastry-cy-misijanarki, pryjmali jany z pabožnašćiu swajho Hospada da serca. Pryčaščajučyhsia dziećtak naličyŭ ja da 30 asob. Liturhija skončylasia, ale dziećki nia wyjšli jašče z cerkwy, a doŭha stojacy herad aŭtarom Boha, pjalali jamu kaladnyja pieśni ŭ swajej rodnoj mowie i jak tyja anioły na polach betlejemskich abwiaščali biednym ludziam radasnuju nawinu, što, „Chrystos radziŭsia i Boh abjawiŭsia“.

Nie zadoŭha pa hetaj liturhii razpačalasia druhaja, užo dla starejšych. Pačali zbiraćca ludzi staraja i maładaja, mužčyny i žančyny. Iznoŭ matyŭ hučnaj i čulaj malitwy, razam z dymam kadziłnym napoŭniŭ carkwu i niošsia ūwys da tronu Biezkaniečnaha. Nareščie i heta končycca. Wychodzić woš na ambonu baciška i pačynajecca propawieść: „Ŭ Imia Ajca i Syna i światoha Duchu“. Niejak dziŭna, prywykšamu wuchu da rasiejščyny, zwiniac hetyja słowy, ale z ludziej albertynskich nichto nia dziwicca, bo ūsie wiedajuć, što baciška Antoni Dubroŭski propawieđi haworyć amal zaŭsiody pabiełarusku. A baciška, pierachryściŭšysia, dastaŭ ewaneliu i pračytaŭ naznačany raździeł na hetu niadzielu. I pačaŭ hawaryć ab świaćaści światoha Jazepa, Abručnika Prašwiatoj Baharodnicy i naležnaj jamu pašanie. Doŭha hawaryŭ i nawučaŭ ludziej, ale tak prosta i jasna, što kožnaja babulka mahła zrazumieć jaho słowy. I padumaŭ ja sabie, jak-ža mnoha i ŭ druhich miasjcoch ludzi cho-

woš hetak. — Symon čaraŭnik, jaki jšče u Palestynie chacieŭ kupić za hrošy ŭ Apostalaŭ moc rabieńnia cudaŭ (Dz. Ap. 8,9) i kali heta jamu nie ūdałasja, pajechaŭ jon u Rym. Tut skora znajšoŭ jon łasku ŭ cezara Nerana. Jak niekalis, tak i ciapier, uwažali jaho ludzi za majučaha „wialikuju siłu Božuju“, bo rabiŭ jon rožnyja šutki i čary. Dziela hetych cudaŭ jon sabraŭ sabie skora nimała ludziej, jakija jamu wieryli i na t pastawili pamiatnik.

Woš-ža maładoje chryścijanstwa znajšo ŭ im wialikaha woraha. Paŭstali žhetul spory i sprečki pamitž chryścijanami i čaraŭnikom. Spory hetyja ūrešcie dašli aź da Nerana, jaki mieŭ ich rassudzić. Sw. Piotra i čaraŭnik pajšli tady da cezara i pačali wyjaśniać pryčynu sprečkaw. Kali Apostal zbiŭ usie dokazy čaraŭnika, toj zwirnaušsia da cezara i zjawioŭ jamu, što na dokaz swajej boskaj siły jon zaŭtra prad usim narodom palacić u nieba. Neran zhadziŭsia. Na Kapitoli zrabili wialiki pamost; sabralasia mnoha ludziej i čaraŭnik na wačach tysiačaŭ cika-wych, niesieny praz djablaŭ, palacieŭ u pawietry. U taŭpie byli Apostaly i mnoha chryścijan.

I woš kali pahancy, bačučy čalawieka latučaha nad imi, pačali kryčać i chwalić jaho, jak boha, św. Piotra upaŭ na kaleni i pačaŭ malicca. Tady ustaŭšy, mocna kryknuŭ:

— Ŭ Imia Jezusa kličcie jaho. — Na słowy Apostala zlyja duchi puścili čaradzieja i toj paŭ nlažywy jakraz prad Neranam. U tym časie Piotra tak ščyra maliušta, što kali ūstaŭ, na kamieni astalisia ślady jaho kaleńniaŭ. Kamień astawaŭsia na ulicy. Sw. Ryhor z Tours (†594) apawia-daje, što wada daždžawaja, jakaja ŭ im zbira-lasia, nadtaž mnohim ludziam pamahała ŭ chw-arobach i niemačach. Paźniej nad kamieniem he-tym zbudawali kaplicku, a kali jana razwaliłasja, pieraniešli kamień da kaścioła św. Franciska rym-skaj, dzie jon i siońnia jość.

2. Apawiadajuć, što achryščanyja praz Piotru storožy turmy adčynili jamu patajemna džwie-ry. I woš jon, namoŭleny praz wiernych, uciok. Ale padčas doŭhaj nlawoli na nahach jaho ad lancuchoŭ, jakim byŭ prykawany da ściany, pa-rabillisia wialikija rany. Woš tady chryścijanie, što z im išli, u pašpiechu abwiazali tyja rany ja-mu łaskutkami. Adnak pa darozie, nie dacho-

dziać da cerkwy, kab tam pamalicca i nawu-
čycca, ale na žal, mała dzie zdarycca pačuć
rodnuju mowu i pamalicca tak sardečna,
jak u Albertynie.

Wiečaram hetaha-ż dnia dawialosia schadzić mnie Ź dziaćy prytulak, jaki zasnowali A.A. Jezuity dla albertynskich dziećak i addali pad apieku Siostrań Misionarak Serca Jezusawaha, jakija pryniali uschodni abrad i majuć swoj haloŭny dom i nowicyjat u Wilni pry wul. Piłsudskaha 22. U prytulku małeńkija dziećki hetym wiečaram, dziakujućy starańniom uspomnienych siaścior misijanarak, zrabili zusim niespadziewanuju radaść usim sabranym, bo zładzili pieršy Ź Albertynie biełaruskij dziaćy wiečar. Było małeńkaje pradstaŭleńnie, potom śpiewy i deklamacyja, a Źsiočysta wyklučna pabiełarusku. Ustup byŹ pryniali da prytulku i paŭtarali roznyja wieršawanyja prošby i pažadaniń, jak npr: „My małyja krasnaludki prosim ščyra was, da prytulku nas prymicie, nie pakinće nas“ i t. d.

Jak-ža paciešna było bačyć małych „krasnaludkaŹ“, jak kłaniajućysia padchadzili da Ajočů i prasili, kab i ich pryniali da prytulku i paŭtarali roznyja wieršawanyja prošby i pažadaniń, jak npr: „My małyja krasnaludki prosim ščyra was, da prytulku nas prymicie, nie pakinće nas“ i t. d.

Druhi abrazok pradstaŭlaŹ čatry pary hodu i wypaŹ wielmi dobra i pryhoža; byli Źbrany čatry małeńkija dziaŹčynki, adpawiedna koźnaj pary hodu i koźnaja z ich hawaryła ab sabie niewialikič charakterny jej wieršyk. Woś dla pakazu para ŹrykaŹ z naiŭnych dziaćyćch wieršykaŹ, jakija hlybiejšaje rabili Źraźańnie na dušach bačkoŹ, čym jakija mudryja pramowy. Wychodzić małeńkaja dziaŹčynka (leta) i pytaje:

„Ci wy zhadajecie — čto ja?
Za mnoj lacić tak mnoha ptušaŹ
I sonca šwiecić na ziamli;
I roj žwinić usiakich mušaŹ,
I zbožža tak raście wysoka —
Bahactwa našych to ludziej, —
I dziećki bawiacca wiasioła,
U les biahuć chutčej, chutčej“...

Zusim z admiennym tonam prychozić „zima“ i zajaŹlaje z sumam:

„Nichto mianie nia lubić, ja biednaja zima,
Źsie bajacca śniehu i ja żywu sama;
I ja wam abiacaju, što chutka tak prajdu,
Nia budu was marozić, da was wiasnu
[pryšu] — i h. d.

Treci abrazok pradstaŭlaŹ „Betleju“ z małeńkim Jezuskam, Matkaj Božaj, aniołami i pastuškaŹ i wielmi Źdačna byŹ adyhrany. Pry kancy „wiečaru“ Ajciec Wojćak, nastau-
nik parafii, padziakawaŹ sardečna dziećkam, a pradusim siostram Misijanarkam za ichnuju achwiarnuju pracu, bo sapraŹdy było za što, kali Źziać pad uwahu, što hety wiečar byŹ na-
ładžany wysilkam siaścior Misijanarak, jakija hod tamu nazad, pryjechaŹy da Albertyna, amal što zusim nia znali biełaruskaj mowy, a siahońnia Źžo wućać dziaćiej pabiełarusku, a adna z ich, siastra Ilaryja, nawet sama piša i pierakładaje pieśni na biełaruskiju mowu i wućyć dziaćiej ich pijać. Adčuwajuć hetuju achwiarnaść i prawasłaŭnyja, jakija adnosiacca da ich z poŭnym dawieram i achwotna paru-
čućajuc im swaich dziećiej na wychawańnie.

Adznačajucca hetyja siostry tak-ža starańniem ab chworthy: adwiedwajuć ich pa chatach, ab prymajuć u siabie doma i Ździalajuć im radaŹ i lekarstwa.

Wiertajućysia hetym wiečaram da kłaš-

dziaćy da bramy Apijskaj, heta abwiazka „fasciola“ zhubilašia. Chryścijananie miejsca toje zaŹważyli i, kali Kaścioł atrymaŹ u IV w. swabodu, zbudawali tam kaściołok, jaki i nazywaŹsja „fasciola“. Niekalis nať paznachodzili Ź katakumbach niekalka hrafoŹ z IV w. z nadpisami — taki i taki duchoŭnik z kaścioła fasciola. Kaściołok toj i slańnia staic, ale Źžo pad inšaj nazowaj — św. NereŹša i Achilleasa, mučanikaŹ, jakich relikwi pieraniašli siudy z katakombaŹ.

3. Padańnie dalej kaža: — Piotra, — namoŹleny prz swaich wučniaŹ, kab zusim uclakaŹ z hetaha strašnahora horadu, kab išoŹ siejać praŹdu Božuju da inšych krajoŹ, što tut u Rymie stalcicy Kaścioła nia Źdesca zalažyć, kab baraniŹ swajo żyćcio, kab schawaŹsia ad pierasledu krywawaha, bo Jezus naznačyŹ jaho na haławu Kaścioła — pajšoŹ šukać inšaj krajny. A kab było lepš i biespiečniej uclakać, pajšoŹ unočy. WyjšaŹ jon prz bramę za horad pa darozie Appia i pryšoŹ da miejsca, dzie adna daroha išla na prawa, na zachad sonca, a druhaja na poździeń. Kali pojdzie na prawa — trapić da Ostry i port, a stul da Galii ci Hišpanii; kali poj-

dzie prosta — trapić da Neapalu i Bryndisium, a stul na Źschod, da swajej krajny, da swaich wučniaŹ i bratoŹ, tudy, dzie Wućyciel nawucaŹ, da swaich!...

StaŹ Piotra i dumaŹ — kudy iści?... Za haroju zara padymalašia, listy na drewach zašumie-
li, byccam na prywiet sonieju. Ptuška adna, druhaja adazwalašia, witajućy nowy dzianlok. Pryroda budziłašia sa snu. A Piotra stajaŹ i dumaŹ — kudy lepš iści, kudy lepš niaści ziarniatka Božaje?... I pawioŹ jon wokam pa darozie da hor, za hory, daloka, daloka aŹ na uschod, aŹ na spatkańnie sonca.

Woś pakazałašia sonca čystaje, wialikaje. Ale dziwa — listki dreŹ niejak bająliwa zašaptali, byccam pa ich niejki duch prajšoŹ, a sonieška rasło i rasło, ale nie padymalašia Ź haru, tolka niejak pa darozie kacilašia, ašlaplajuć swaim światłom... Piotra ruki praciahnuŹ i wusny adčyniŹ, robiacy krok upierad... „Domine, quo vadis — Hospad, kudy idzieš?“ — kliča Apostoł, padajućy da noh swajho Wućyciela najdaražejšaha,

„Chryścijanskuju Dumku“

wostra. Chčo kaho pieramoža — niedalokaja budučynia pakaža.

U Hišpanii ŭžo addaŭna ŭściaż niespakojna. Čas-ad-času wybuchajuć tam paŭstaŭni i rewolucyi. Apošnim časam razharajecja ŭžoŭd rewolucyja, jakaja ŭžo na hetu raz moža skinuć z tronu hišpanskaha karala

Biezarabocie na ŭсім świecie ŭściaż pawialičwa-jecja. U Polšcy za adzin tydzień (ad 7 da 14. II siol. h.) prybyło biezarabotnych 4.181 asoba. Usich biezarabotnych u Polšcy 356,612 čaławiek.

U Ryzie apošnim časam adbylisia narody prad-staŭnikoŭ prasy latwiskaj, litoušskaj i estonskaj. Narady hetyja mieli na mecje ŭzajemnae prasowaje zbliežennie troch nadbałtyjskich narodaŭ. Parazumienie ŭ hetym ki-runku esiahnuta.

U sprawie „ŭspakajeńnia“ ŭ Haličynie hreka katalickija biskupy na čale z J. E. Mitrapalitam Septyckim padali memorjał na ruki św. Ajca.

Roznyja cikawaści.

Ziemlatrasieŭni zdarylisia apošnim časam u Baŭ-haryi, Albanii, Bawaryi i ŭ Nowaj Zelandyi. U hetaj apoš-niej straty ŭ ludziah, dabytku i budynkach wializarnyja

Dziŭnaja wiasiolka. Na pieradadni apošniaha ziemlatrasieńnia ŭ Japonii rektor uniwersytetu ŭ Kivto dr. Ishito atrymaŭ hetkaŭha žmiesztu telehramu: „Zaŭtra a hadz. 4 u prawincy lzu budzie ziemlatrasieńnie“. Telehramu hetu byŭ podpisaušy nikomu nia wiademy niekij Makušira, jaki pachodziŭ z chuchoj japonskaj wioski. Rektor hetu telehramu pieradaŭ profesorau sejsmologii (nawuka ab ziemlatrasieńni) doktoru Šidy, jaki jamu zjawiŭ, što wu-čonyja sapraŭdy spadzajucca ziemlatrasieńnia ŭ najbliżej-šym čaście. I woś ža minula kolki hadzin i pradskazaŭni henaha Mekuširy spoŭnilisiz. A bylo woś jak. Makušira, 27 letni čhłapiec, prad dnioŭ ziemlatrasieńnia byŭ na bierazie mory i zaŭważyŭ nad swajej haławoj wiasiolku (tenča), ab jakoj u jaho siamji z dzieda pradzieđa hawaryli, što jana jość pradwieśnica ziemlatrasieńnia. Wučonyja łamajuć nałowy, kab zrazumieć hetaje žjawišča i dahetul nia možaŭ.

Afiary ziemlatrasieńnia. Pawodle abličeń-niaŭ wučonych, za apošnija čatiry wiaki, ad ziemlatra-sieńnia na ŭсім świecie zhinula ahałam 13 milionaŭ lu-dziej. I tak 1556 h. u Chinach ad ziemlatrasieńnia zhinu-ła 800 tysiač asob, 1705 h. u Japonii — 200 tysiač, 1736 h. u anhliskaj uschodniaj indyi — 300 tysiač, 1755 h. u Partuhalii — 50 tysiač, 1908 h. u Messynie — 84 tysiač, 1923 h. u Japonii — 140 tysiač.

Wilenskija nawiny.

Nabaženstwy na intencyju św. Ajca u dzie-wiatyja ŭhodki Jaho wybaru (6. II) i karanacyi (12. II) ad-byllisia ŭračysta ŭ wilenskaj katedry.

Pryjezd I. E. unijackaha biskupa Čar-neckaha ŭ Wilniu spadzajany za tydni dwa.

Synod archidiecezalny abduziecica ŭ Wilni 8—10 lipnia, dziele sklikaŭni jakoha wladziecica enerhič-naja praća.

Kanhresy Eucharystyčnyja abduducica sio-leta ŭ Wilni i badaŭ ŭ wa ŭsich pawiatawych miestach wilenskaj archidiecezii, pačynajuć ad traŭnia i kančaju-ć wieraśniem.

Biezarabocie ŭ Wilni za apošni tydzień uzrasło na 24 asoby. Usich biezarabotnych u Wilni—4020 asob,

ZIMA.

Z nieba sypie bieły śnieh,

Zamiataje kożny śled.

Chutčeŭ chłopczy z čaty — skok!

I śpiašajuć na laadok!

Z čaty wyjšaŭ mużyčok

Padziwicca na dzianiock.

A iz stajni skok! — kaniok,

Bačyć: bieleŭki śniažok!

Ŭsio jon leta pracawaŭ,

Na t minuty nia zhulaŭ.

Leta — ciažkaja para!

Adnak žnikła sa dwara.

Letam treba pracawać,

A zimoju spačywać!

S. Piajun.

Paštowaja skrynka.

I. K. „Chr. D.“ pasyłam i čakajem na abiacanyja hrošy.

P. K. S. Prošbu Wašu spaŭniajem z achwotaj.

I. L. Hazetu pasyłam, prosim ab nas nie zaby-wacca.

Fr. R. „Chr. D.“ pasyłam i čakajem na płaću.

Z. W. Prošbu Wašu spoŭniłi, čakajem na płaću.

Ks. P. T. Spahadajem Wam u Wašaj biadzie! Ru-kapisv pasyłam. Pamyłku abiacali paprawić.

U. A. Atrymali, drukujem, dziakujem.

D. D. Hazetu Wam paślů. Dziakujem Wam za cen-nyja wiestki. Šyreŭ napišam u piśmie.

Ks. Fr. Č. 100 zł. atrymali i padziłili ich pawod-le Wašaj woli. Duža dziakujem. Čakajem na wiestki.

K. R. „Asyłam, ale i na hrošy čakajem. Čiapier taki ciažki čas dla redakcyi, što darma pasylać hazety nia možam.

Ks. Ul. P. Za 18 zł. ščyra Wam dziakujem. Pad-piska čiapier u paradku i za hod minuly i za čiapierašni.

Ks. D. r. I. T. Rukapisy atrymali. Dziakujem. Pas-tarajemsia wykarašć. Prosim Was duža pieratłumaćyć choć kolki pryhožnych kusočkaŭ z anhliskaj katalickaj li-taratury.

Ks. I. B. Za 15 zł. ščyra Wam dziakujem. Napisa-lib Wy štoniebudz da nas ab žyćci wašaj staronki! Ci akuratna da Was dachodzić „Chr. D.“?

Ks. I. S. 5 zł. atrymali, dziakujem. hazetu pasyla-jem akuratna.

Ks. I. H. Nažał, ab Hramnicach astaniecica na dru-hi hod. Čakajem na što šwiažejšaje!

Kutok śmiechu.

Sudździa kaža da abwinawačanaŭ cyhana: to wy za toje. što was haspadnyia nakarmila, ukrali ŭ jaje sia-rod bielaha dnia dzwie najlepšyja husi?

Nie, panie sudździa, ja nia kraŭ — adkazaŭ cyhan.— Niachaj ja nia sydu z hetaha miejsca, kali ja kraŭ. Jany sami biehliz za mnoj i skubali mianie za portki, aniak nie chacieli mianie p-kinuć i chacieli, kab ja zabraŭ ich z sa-boj, dyk ja i zabraŭ.

U sudzie.

Sudździa. — Abwinawačywujać was, što wy ukrali 100 zł. Ci choćacie, kab wam wyznać adwakata?

Abwinawačany. — Dziakuju, panie sudździa, lepš chaciěbuć hetyja 100 zł. mieć sam.

Redaktor-Wydawiec Ks. ADAM STANKIEWIČ
Z dazwołu J. E. Wilenskaha Katalickaha Arcybiskupa-Mitrapalita

Bielauskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia, Zawalnaja wul. 6—10.